

JOLANTA KOLBUSZEWSKA  
Łódź

## UWAGI NA MARGINESIE PRACY JANA SKOCZYŃSKIEGO „KONECZNY. TEORIA CYWILIZACJI”

### Abstract

Jolanta Kolbuszewska: *Side-Notes on Jan Skoczyński's "Koneczny. Teoria cywilizacji"*, "Historyka" XXXV, 2005, s. 189–195.

The article is a review of the book: *Koneczny. Teoria cywilizacji* edited by Jan Skoczyński.

Key words: Feliks Koneczny, concept of civilization, historiography, philosophy of history.  
Słowa kluczowe: Feliks Koneczny, koncepcje cywilizacyjne, historiografia, historiozofia.

### I

W minionym roku nakładem wydawnictwa Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk w serii *Filozofia Polska XX wieku* ukazała się praca pt. *Koneczny. Teoria cywilizacji*<sup>1</sup>. Wydaje się, że nadrzędnym celem przyświecającym tej publikacji jest popularyzacja osoby i obszaru zainteresowań Feliksa Konecznego, jak również pokazanie oryginalności oraz uniwersalności jego koncepcji.

Problematyka cywilizacyjna była niezwykle rzadko podejmowana przez polskich uczonych<sup>2</sup>. Koneczny poświęcił się oryginalnej dyscyplinie w ramach, której stworzył ciekawą teorię, porównywaną z najgłośniejszymi koncepcjami cywilizacyjnymi w myśli europejskiej i światowej. Cywilizacja stanowiła dlań klucz do rozumienia ludzkiej rzeczywistości i istoty procesu historycznego. Jego oryginalna koncepcja historii uniwersalnej jako historii cywilizacji, w skali historiografii powszechnej, pozwala

---

<sup>1</sup> Jan Skoczyński, *Koneczny. Teoria cywilizacji*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2003, 356 ss.

<sup>2</sup> Jeśli uwzględnimy żyjących w czasach Konecznego historyków polskich, dostrzeżemy, iż głębszą refleksję cywilizacyjną podejmowali jedynie Adam Szelągowski; Zob. i d e m, *Wschód i Zachód. Zagadnienia z dziejów cywilizacji*, Lwów 1912; oraz Jan Karol Kochanowski; Zob. i d e m, *Echa prawnieku i błyskawice praw dziejowych na tle teraźniejszości*, Warszawa 1910.

zaliczyć go, zdaniem Andrzeja F. Grabskiego, do wąskiego grona nowatorów tej dyscypliny<sup>3</sup>.

Teorie Oswalda Spenglera czy Arnolda Toynbeeego od dłuższego już czasu ogniskują uwagę przedstawicieli nauk humanistycznych. W XX wieku poświęcono im wiele prac o charakterze analitycznym. Tymczasem rozważania polskiego historykologa nie były znane szerokim kręgom naukowym. Przed II wojną światową jego osoba i poglądy wywoływały w Polsce skrajne reakcje, od pełnej aprobaty do krytyki. Do koncepcji Konecznego nawiązywały często środowiska katolickie i „narodowe”, natomiast krytyka wypływała z kręgów lewicowych oraz sanacyjnych. Atmosfera polityczna dwudziestolecia międzywojennego zdecydowanie nie sprzyjała rzetelnym badaniom myśli Konecznego. Sytuacja niestety nie uległa zmianie i po 1945 roku. Z teoriami polskiego myśliciela zapoznało się wówczas niewielu badaczy<sup>4</sup>. Prac Konecznego nie publikowano ani w kraju, ani na emigracji. Dopiero w latach siedemdziesiątych londyńskie wydawnictwo im. Romana Dmowskiego zaczęło wznawiać i wydawać po raz pierwszy część jego dzieł pozostawionych w rękopisach<sup>5</sup>.

Niewątpliwe zasługi w przełamaniu panującej wokół Konecznego „dziwnej atmosfery milczenia” i popularyzacji jego myśli miał Jan Skoczyński<sup>6</sup>. Tak jak Hilckman<sup>7</sup> dla Europy, tak Skoczyński odkrył go dla Polaków, zapoczątkowując i zachęcając do systematycznych badań nad jego koncepcjami. Mówiąc o zasługach Skoczyńskiego na rzecz upowszechnienia teorii Konecznego nie można pominąć konferencji naukowej zorganizowanej z jego inicjatywy w Krakowie, w dniach 25–27 lutego 1999 roku, w pięćdziesiątą rocznicę śmierci „zapomnianego historyka i teoretyka cywilizacji”. Owocem wspomnianej konferencji był tom przybliżający jego postać i dzieło pt. „Feliks Koneczny dzisiaj” (red. J. Skoczyński, Kraków 2000).

<sup>3</sup> Zob. A. F. Grabski, *Feliks Koneczny a mutacja modernistyczna w historiografii polskiej*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj*, red. J. Skoczyński, Kraków 2000, s. 11–20.

<sup>4</sup> Po śmierci uczonego na łamach „Kwartalnika Historycznego” opublikowano krótki biogram autorstwa T. S. Grabowskiego, *Feliks Koneczny*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 57, 1949, s. 334–337. Nieco bardziej obszerna informacja o życiu i twórczości naszego bohatera ukazała się w Polskim Słowniku Biograficznym, Zob. J. Mitkowski, *Koneczny Feliks, Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 498–499.

<sup>5</sup> W Londynie ukazały się takie prace Konecznego jak: *Cywilizacja bizantyńska* (1973), *Cywilizacja żydowska* (1974), *O ład w historii* (1977), *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej* (1981), *Prawa dziejowe* (1982), *Dzieje Rosji*, t. 3 (1984).

<sup>6</sup> Myśli Konecznego poświęcił Skoczyński przede wszystkim studium; *Idee historiozoficzne Feliksa Konecznego*, Kraków 1991. (Wcześniej myśl Konecznego była przedmiotem zainteresowań głównie socjologów; Zob. Z. Pucek, *Feliksa Konecznego zarys nauki o cywilizacji*, „Zeszyty Naukowe WSE”, nr 46, Kraków 1972, s. 21–45; i d e m, *Teoria pluralizmu cywilizacyjnego*, [w:] *Szkice z historii socjologii polskiej*, red. K. Z. Sowa, Warszawa 1983, s. 155–188; i d e m, *Pluralizm cywilizacyjny jako perspektywa myśli socjologicznej (Na przykładzie poglądów F. Znanieckiego i F. Konecznego)*, Kraków 1990. Elementy myśli Konecznego były również rozważane przez filozofów i etnologów. Bibliografię publikacji poświęconych Konecznemu zestawia m.in. P. Biliński, *Feliks Koneczny (1862–1949). Życie i działalność*, Warszawa 2001, s. 225–234).

<sup>7</sup> W połowie lat 50. XX wieku Anthony Hilckman, późniejszy założyciel i dyrektor ośrodka badań nad teorią F. Konecznego w Monachium, opublikował w niemieckiej prasie naukowej serię poświęconych

## II

Praca *Koneczny. Teoria cywilizacji* również mieści się w nurcie popularyzacyjnym. Składa się ona z dwóch części; autorem pierwszej, prezentującej cywilizacyjne koncepcje polskiego historiozofa jest Jan Skoczyński. Część druga to zbiór esejów autorstwa Mariana Bębenka, Małgorzaty Dąbrowskiej, Marka Drwiegi, Zbigniewa Kuderowicza, Witolda M. Nowaka, Krzysztofa Pilarczyka, i Zbigniewa Pucka; uczonych (filozofów, historyków, socjologów, religioznawców, specjalistów w zakresie nauk politycznych) związanych z takimi ośrodkami naukowymi jak Białystok, Gdańsk, Kraków, Lublin czy Łódź. Wspomniane eseje poświęcone zostały problematyce związanej m. in. z antropologią kulturową, filozofią dziejów, prawidłowościami historycznymi, kwestiami postępu w moralności i moralności w polityce, zagadnieniom genezy judaizmu oraz cywilizacji bizantyńskiej.

Skoro już jesteśmy przy konstrukcji pracy warto podkreślić, iż mimo początkowego wrażenia, że książka rozpada się na dwie odrębne, niezależne od siebie części, po ich lekturze dojdziemy do wniosku, że stanowią one całość. Ogniwem łączącym rozważania autorów esejów i Jana Skoczyńskiego jest myśl Feliksa Konecznego. Wprawdzie nazwisko Konecznego nie pojawia się we wszystkich tekstach, ale problematyka w nich poruszana dotyka płaszczyzn i dziedzin, które ogarniał on swą refleksją.

Część druga omawianej pracy została opatrzona przez wydawcę dość enigmatycznym i niezbyt fortunnym tytułem: „Noty encyklopedyczne”. Wspomniany tytuł sugeruje, że możemy spodziewać się tam suchych informacji; definicji i słownikowych ujęć. Tymczasem mieszczą się w niej niezwykle interesujące eseje, których problematykę pozwolę sobie pokrótce zaprezentować.

Tekst Zbigniewa Pucka stanowi próbę zarysowania obszaru zainteresowań, genezy i kształtowania się antropologii kulturowej jako dyscypliny naukowej. Autor charakteryzuje też postmodernistyczne trendy i sposoby uprawiania tej dyscypliny dzisiaj<sup>8</sup>.

Witold M. Nowak rozważa ważny obszar filozofowania jakim jest refleksja nad dziejami. Niezwykle precyzyjnie definiuje pojęcia filozofii dziejów i filozofii historii. Akcentuje długą tradycję uprawiania pierwszej i stosunkową „młodość” drugiej dyscypliny; charakteryzuje także najważniejsze stanowiska jakie ukształtowały się w obrębie obu<sup>9</sup>.

Przedmiotem rozważań Zbigniewa Kuderowicza były prawidłowości historyczne. Naszkicował on koncepcje prawidłowości funkcjonujących w obrębie deter-

---

mu artykułów. Na temat tych publikacji pisała m.in. K. Kurowska, *Feliksa Konecznego nauka o wielości cywilizacji*, „Przegląd Humanistyczny”, 1987, nr 7–8, s. 75–80. Por. też wypowiedzi późniejsze; A. Hilckman, *Rozwój cywilizacji według prof. Feliksa Konecznego*, [w:] F. Koneczny, *O Ład w historii*, Londyn 1977, s. 88–109; idem, *Induktywna filozofia historii*, [w:] F. Koneczny, *O ład...*, s. 150–156; i d e m, *Wschód i Zachód*, ibidem, s. 88–109.

<sup>8</sup> Zob. Z. Pucek, *Antropologia wobec wielości kultur*, [w:] J. Skoczyński, *Koneczny. Teoria cywilizacji...*, s. 187–209.

<sup>9</sup> Zob. W. M. Nowak, *Filozofia dziejów*, ibidem, s. 210–224.

minizmu historycznego i historiozofii finalistycznej. Autor rozważył dwa aspekty koncepcji prawidłowości (wizję procesu historycznego uporządkowanego według stadiów oraz kontekst antropologiczny). Naszkicował kontrowersje między zwolennikami a przeciwnikami tez o prawidłowościach (uwzględnił m. in. opinie Konecznego). Ukazał alternatywę jaką niesie współczesna filozofia wobec koncepcji prawidłowości historycznych<sup>10</sup>.

Marek Drwięga odwołując się do poglądów myślicieli analizujących rozmaite aspekty tzw. ponowoczesności, takich jak Charles Taylor, Zygmunt Bauman czy Gilles Lipovetsky, rozważył zagadnienie relacji między postępem cywilizacyjnym a ewolucją poglądów moralnych. W odniesieniu do omawianych koncepcji próbował pokazać związki, istniejące między procesami zachodzącymi we współczesnych, wysoko rozwiniętych, postindustrialnych społeczeństwach a moralnością<sup>11</sup>.

Marian Bębenek zarysował charakterystyczne postawy wobec moralności w polityce, jakie na przestrzeni dziejów zajmowali filozofowie i moiżni świata zachodniego. Zaprezentował genezę i przemiany dwóch postaw; moralizmu afirmującego normy i oceny moralne w polityce oraz poddającego w wątpliwość ich znaczenie-sceptycyzmu etycznego<sup>12</sup>.

Krzysztof Pilarczyk skoncentrował się na istocie, genezie oraz uwarunkowaniach cywilizacyjnych judaizmu. Przedmiotem jego opracowania była żywa, monoteistyczna i narodowa religia wyznawana przez Żydów. W sensie chronologicznym rozważał jej narodziny i okres biblijny, tzw. rabinizację judaizmu, okres średniowiecza oraz przypadający na XVII–XIX wiek czas zachodzących w nim przemian<sup>13</sup>.

Małgorzata Dąbrowska odwołując się horyzontów umysłowych i mentalności bizantyńskich elit zarysowała cechy bizantyńskiej cywilizacji. Zaprotestowała przeciwko utożsamianiu Bizancjum ze statolatrią, przerostem formy nad treścią i jednostajnością. Polemizując z poglądami Konecznego wyrażonymi w „Cywilizacji bizantyńskiej” upomniała się o uwzględnianie sił duchowych będących, jej zdaniem, istotnym elementem wspomnianej cywilizacji. Protestowała przeciwko oddzielaniu Bizancjum od Zachodu, gdyż oba te światy miały tworzyć cywilizację średniowiecznego chrześcijaństwa. Udowadniała, iż Koneczny uległ nieprzychylnym i stereotypowym wizjom wschodniego cesarstwa, ukształtowanym przez Monteskiusza i Woltera<sup>14</sup>.

Podsumowując uwagi poświęcone konstrukcji omawianej publikacji należy wyrazić żal z powodu braku wstępu, który mógłby uczynić ją daleko bardziej czytelną.

<sup>10</sup> Zob. Z. K u d e r o w i c z, *Prawidłowości historyczne*, ibidem, s. 225–242.

<sup>11</sup> Zob. M. D r w i ę g a, *Czy można mówić o postępie w moralności*, [w:] ibidem, s. 243–255. We wspomnianym eseju Drwięga zaznaczył, iż współczesne poglądy na ten temat zasadniczo różnią się od tych prezentowanych przez Konecznego, który był przekonany o dokonującym się w moralności, postępie.

<sup>12</sup> Zob. M. B e b e n e k, *Moralność w polityce*, ibidem, s. 256–274.

<sup>13</sup> Zob. K. P i l a r c z y k, *Judaizm, jego geneza oraz uwarunkowania cywilizacyjne*, ibidem, s. 275–322.

<sup>14</sup> Zob. M. D a b r o w s k a, *Cywilizacja bizantyńska, czyli świat średniowiecznych Rzymian*, ibidem, s. 323–345; zob. też M. Dąbrowska, *Przemoskwiona wizja Bizancjum a niemiecki bizantyzm Konecznego*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj...*, s. 155–165.

Szczególnie jeśli pod uwagę weźmiemy odbiorców znajdujących się poza wąskim kręgiem „wtajemniczenia” (nie będących badaczami koncepcji Feliksa Konecznego). Nawet najkrótsze wprowadzenie pozwoliłoby czytelnikowi zorientować się co do intencji wydawców oraz miejsca jakie omawiana praca zajmuje na tle dotychczasowej literatury przedmiotu.

### III

Udzielenie odpowiedzi na pytanie, co nowego wnosi opracowanie Skoczyńskiego do poczynionych już przez naukę ustaleń, jest dość trudne. Tym bardziej, iż autor dopiero w zakończeniu części pierwszej umieścił istotną uwagę o tym, że tekst swój oparł na materiale zgromadzonym we wcześniejszej rozprawie pt. „Idee historiozoficzne Feliksa Konecznego” (Kraków 1991). Informacja ta może rodzić skądinąd krzywdzące podejrzenie, co do tego, że Skoczyński jedynie popularyzuje swe wcześniejsze ustalenia. Nie dołożył on wystarczających starań by uniknąć tego typu wątpliwości. Akcentowanie zmiany swego „punktu widzenia” i oceny dorobku polskiego historiozofa nie jest dostatecznie czytelne<sup>15</sup>. Być może formuła eseju pozwalająca dość luźno traktować kwestie warsztatowe przyczyniła się do pominięcia istotnych informacji bibliograficznych, bez znajomości, których odczytanie intencji autora jest znacznie utrudnione, a czasem wręcz niemożliwe. W tym miejscu należy podkreślić, iż niewątpliwą zasługą Skoczyńskiego i nowością w badaniach nad cywilizacyjnymi koncepcjami Konecznego, jest próba pokazania go jako profesjonalnego historyka ze wskazaniem źródeł inspiracji dla jego historiozoficznych rozważań. Autor starał się również uwzględnić złożoną sytuację w jakiej znalazła się historiografia europejska na przełomie XIX i XX wieku, i na tym tle pokazać nowatorstwo Konecznego. Tym samym odniósł się także do wpływu jaki odegrał Koneczny na modernizującą się polską naukę historyczną<sup>16</sup>.

Przechodząc do uwag o charakterze szczegółowym należy powiedzieć kilka słów o wprowadzonych do pierwszej części pracy tzw. kapsułkach stanowiących próbę definicyjnego ujęcia podstawowych pojęć, którymi posługiwał się Koneczny. Wydaje się, iż ujęte w ramki kategorie historii, historiozofii, indukcji itp., powinny być opatrzone przypisami, gdyż nie bardzo wiadomo co jest interpretacją autora, co definicją samego Konecznego, a jaki fragment przytoczony został za literaturą. Uwaga ta jest tym bardziej zasadna, że propozycje Skoczyńskiego są czasami dyskusyjne. Mam tu na myśli choćby definicję pojęcia „historiozofia”. Posiłkując się poglądami Cieszkowskiego zawartymi w dziele „Prolegomena zur Historiosophie” Skoczyński dowodzi, iż błędem jest „mniemanie, że historiozofia znaczy to samo co filozofia dziejów [...] Historiozofia jest „absolutną wiedzą historii”. Nie jest ona wiedzą o przeszłości czy teraźniejszości, lecz wybiega w przyszłość, chce przewidzieć przyszły

<sup>15</sup> J. Skoczyński, *Koneczny...*, s. 183.

<sup>16</sup> Omawiając przemiany zachodzące w nauce historycznej na przełomie XIX i XX stulecia autor zapożycza się znacznie u Andrzeja F. Grabskiego. Por. J. Skoczyński, *Koneczny...*, s. 27–38 i A. F. Grabski, *Feliks Koneczny a mutacja...*, s. 11–20.

bieg dziejów<sup>17</sup>. Historiozofia ma być wiedzą prospektywną. W odniesieniu do koncepcji Konecznego oddzielenie kategorii „historiozofii” i „filozofii dziejów” nie wydaje się do końca uzasadnione. Jest to raczej zabieg sztuczny, tym bardziej, iż sam Skoczyński zastanawiając się nad tym, czy Koneczny był czy historiozofem, stwierdza, że podejmował on „zagadnienia odnoszące się zarówno do filozofii dziejów, która jest filozoficzną refleksją nad historią ex post, jak i historiozofii, będącej projekcją przyszłego biegu zdarzeń”. Z czasem osią jego teorii miało stać się pojęcie cywilizacji, „w związku z tym — być może — bardziej zasadne jest mówienie o nim jako o teoretyku cywilizacji aniżeli historiozofie<sup>18</sup>. Autor jednak nie będzie konsekwentnie obstawał przy tym poglądzie, kilka stron dalej stwierdzi, że „z perspektywy czasu, jaki mija od pojawienia się teorii wielości cywilizacji, widać wyraźnie, że jest to koncepcja nie tylko odnosząca się do zdarzeń minionych, lecz otwarta również na sprawy nowe — np. globalizm. Jej twórca- historyk, filozof dziejów, teoretyk cywilizacji jest więc równocześnie historiozofem<sup>19</sup>. Być może te nieścisłości wynikają z niezbyt starannej korekty tekstu, niedostatku prac redakcyjnych.

Niewątpliwym atutem pierwszej części omawianej pracy jest niezwykła erudycyjność rozważań Skoczyńskiego. Przykładem może być rozdział poświęcony przez niego „antecedensom, filiacjom i recepcji myśli Konecznego”. Krakowski uczony podkreśla w nim m. in. silny wpływ idei Gumpłowicza na kształt teorii Konecznego oraz pewną wspólnotę jego poglądów z Erazmem Majewskim. Ważnym punktem odniesienia dla myśli Konecznego miały być także koncepcje Oswalda Spenglera. Skoczyński dostrzega w teoriach polskiego historiozofa „wszelkie znamiona myślenia modelowego, co lokuje je w sąsiedztwie innego niemieckiego filozofa i socjologa, Maxa Webera<sup>20</sup>. Z Toynbeem miał łączyć Konecznego aspekt aksjologiczny, zaś sposób definiowania przez naszego myśliciela kategorii cywilizacji, zbliżał go, zdaniem Skoczyńskiego, do brytyjskiego historyka i filozofa kultury, Christophera Dawsona. Jednym z autorów, „który lokuje się w bliskim sąsiedztwie Konecznego” jest Samuel Huntington oraz amerykański socjolog i filozof Herbert Marshall McLuhan<sup>21</sup>.

Ta lista nazwisk w zestawieniu z Konecznym niewątpliwie robi wrażenie. Czasem nasuwa się jednak pytanie, czy do końca uzasadnione jest takie porównywanie fragmentów koncepcji różnych myślicieli, którzy żyli w innych epokach, których czasem dzieliła ich różnica pokolenia, nie mówiąc już o wyznawanym systemie wartości, czy najbardziej istotnym braku dowodów na wzajemną znajomość swych poglądów. Rozumując w ten sposób możemy uznać Konecznego za prekursora niemalże wszystkich znaczących kierunków we współczesnej filozofii, socjologii czy naukach politycznych. Przykład takiej interpretacji odnajdziemy na 178 stronie omawianej pracy, gdzie Jan Skoczyński podkreśla: „nauka o cywilizacji ma też wyraźne cechy myślenia strukturalistycznego [...]. Nacisk, jaki Koneczny położył na funkcję

<sup>17</sup> J. Skoczyński, *Koneczny...*, s. 17.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 26.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 171.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 174–175.

i strukturę zrzeseń, pozwala uwypuklić podobieństwo między jego teorią i tzw. pierwszym strukturalizmem, obracającym się wśród rzeczywistości empirycznej i nie porzucającej jej — jak to czyni strukturalizm współczesny — na rzecz abstrakcyjnego modelu<sup>21</sup>. Czyżby Koneczny był jednym z pierwszych strukturalistów?

Pomijając pewne nieściśności jakie wkradły się do pierwszej części pracy „Koneczny. Teoria cywilizacji” i przymykając oko na niedostatki natury konstrukcyjnej, prezentowane opracowanie jest ważnym wydarzeniem na rynku publikacji naukowych. Wielkim jego atutem jest interdyscyplinarność; podjęcie skomplikowanych wątków obecnych w twórczości Konecznego przez wybitnych reprezentantów wielu specjalności. Naświetlenie omawianych zagadnień z kilku stron, pokazanie aktualności i popularyzacja myśli polskiego historyka, historiozofa i teoretyka cywilizacji. Praca ta z racji przystępności języka w jakim przedstawiono skomplikowaną skądinąd problematykę i formuły eseju ma również dużą wartość z punktu widzenia możliwości wykorzystania jej w procesie dydaktycznym.

---

<sup>21</sup> Por. *ibidem*, s. 177–178.